

(Corriere dello Sport - M.Evangelisti) Lepiej nie robić krótkoterminowych planów. Ryzykują niepowodzeniem. Życie zagląda w oczy. Aby powiedzieć: Dzeko poddał się prześwieteniu. Czuł coś, co nie podobało mu się w mięśni. Na testach nic nie wyszło, w niedzielę zagra, będzie brakowało innych, z czasem, który galopuje.

Planem jest odzyskanie Daniele De Rossiego. Tak, aby mieć pomocnika do rywalizacji z Benevento. Reszta formacji, z wyłączeniem Strootnama, jest zdewastowana kłopotami różnego rodzaju. De Rossi trenował również wczoraj z dużym spokojem i ostrożnością, bez mieszania się z grupą. W jego przypadku trzeba się modlić o powrót. Pozostaje siódemka niedostępnych: Gonalons, Schick, Karsdorp i Jonathan Silva, wszyscy kontuzjowani, Nainggolan i Pellegrini, zawieszeni przez sąd sportowy, Bruno Peres przez Romę po tym jak spędził noc rozbijając Lamborghini. Naturalnie to oznacza, że z dużym prawdopodobieństwem sześć dni po niedzielnym meczu Di Francesco będzie mógł pocieszyć się przepychem. Jeśli chce się znaleźć naprawdę pozytywy tej sytuacji. To czy aktualna Roma jest w stanie pokonać Benevento przebudowane w mercato (na ławce może liczyć na Bacary Sagne) to inna sprawa. Na pewno Giallorossi nie mają dużego wyboru: pokonać tą niewysoką przeszkodę, ale z którą trzeba się zmierzyć z ciężarem przyczepionym do kostek, aby potem zacząć biec lżej.

Odzyskanie kontuzjowanych pozwoli Di Francesco odzyskać jego racjonalne rotacje. Jonathan Silva, jedyny zakup stycznia, jest jednym z głównych elementów układanki i Roma poświęca mu szczególną uwagę. Nie ma już Emersona, który poszedł do Chelsea, jest Kolarov, który spala rezerwy i dalej jest ten argentyński chłopak, zastopowany od połowy listopada z powodu urazu więzadeł prawego kolana. Roma pozyskała go po zdobyciu uzasadnionych zapewnień, że w ciągu dwóch tygodni będzie mógł być uznawany za w pełni gotowego do gry. Może to zrobić mniej więcej w tym czasie. Chcą go zabrać do Udine, aby wystartował. Nie na Ukrainę, gdyż po prostu nie mogą z niego korzystać w Lidze Mistrzów, rozgrywkach, w których grał już w Sportingu Lizbona. Rozsądnym jest myślenie, że Silva będzie gotowy, zdrowy i przydatny do gry w meczu z Milanem, 25 lutego, gdy Kolarov będzie poproszony zatrzymać się na chwilę.

Autor: abruzzo